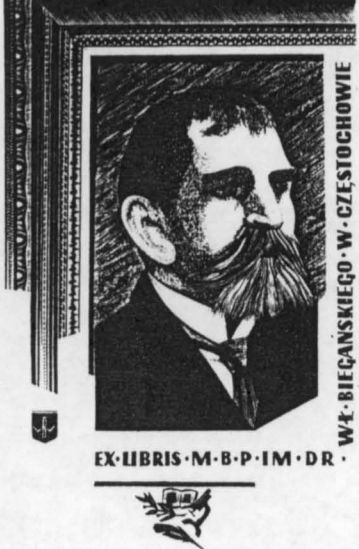




BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronicy IV-ej.

Cena 3 kop.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

Zmiana programu DWA RAZY w tygodniu

Program bardzo interesujący, niebываły do tej pory w Częstochowie. Obrazy doborowe, sensacyjne i artystyczne, otrzymane wprost z fabryk Paryskich, zdjęcia ostatnich nowości. Szczegóły w programach.

Początek w soboty i święta od godz. 3 po poł., a w dnie powszednie od godz. 5 po południu.

Dyrektor B. Zarzecki.

7-kl. Polska Szkoła Handlowa A. Jeżewskiego, Warszawa, ul. Koszykowa № 9.

Zapisy do wszystkich klas codziennie od godz. 10—2. Opłata za naukę wynosi (półrocznie): w klasie podwstępnej rb. 25, w kl. wstępnej rb. 3 w kl. I i II rb. 50; w kl. III i IV rb. 55; w kl. V, VI i VII rb. 60. Do klasy podwstępnej przyjmują się dzieci i bez umiejętności czytania.

Opłata za stancję u dyrektora, wraz z konwersacją francuską i korepetycjami, wynosi rb. 600 rocznie. Egzaminy od 1-go września, a lekcje od 6.

Dla uczniów, którzy prawa państwowe otrzymać muszą, otwiera się 3 równoległe, wyższe (V, VI i VII) klasy z prawami szkół rządowych, jest to tak zwana.

3-klasowa Szkoła Komercyjno-Realna, z prawami szkół państwowych.

Zapisy codziennie od g. 10—2-ej.

Egzaminy od 7-go września.

Założyciel szkoły A. Jeżewski.

540—1—3

KALODONT
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby białe, czyste i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Popierajcie przemysł krajowy.

Istniejąca od roku 1856
Fabryka WYROBÓW PLATEROWANYCH
i artystycznych z brązu złoconego i patynowanego

B-G HENNEBERG

w Warszawie

Zarząd i Składy Magazyn
Wolska № 17, tel. 124 Trębaoka 1, wprost pomnika Mickiewicza telefonu 16

POLECA:

Wybór Nowości Sztuące

580-6-1

oraz specjalny gatunek przedmiotów dla restauracji na najbielszym metalu grubo srebrzonym.

Nagrody
w ostatnich 14 latach firma otrzymała.
7 medali 2 d. srebrne 5 złotych

w Częstochowie.
przyjmują obetal. po cenach hurtowego cennika
Składy przedmiotów kościelnych
pp. K. M. Sakowskiej, K. Chachulski, Ludwik Mężniński,
F. Jędrzejczyk, Bracia Paciorkowscy.

Zastępstwo na na Zagłębie, na wyroby dla restauracji, klubów, bufetów powierzyliśmy
p. Józefowi Węgierkiewiczowi w Sosnowcu.

Boisko na Wystawie Niedziela 5 Września pierwszy raz w kraju
Wielki Matz Football'1 piłka nożna
Konkurują o pierszeństwo 1) Warszawskie Koło sportowe. 2) Łódzki Klub sportowy. 3) Częstochowianka. 579—2—1

8-klasowy zakład naukowy Cz. BAGIEŃSKIEGO

w Częstochowie, ul. Szkolna 10.

Egzamina wstępne po wakacjach.

Od 1 do 15 września codziennie.

Egzamina poprawcze dla uczniów od 9 Września.

Początek lekcji 17 Września.

643

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

Powrócił

opłaca 1/2 swego Wydawnictwa Popularnego p. t.
„Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy usnej” cena 5 i 10 k.
żądać w księgarniach lub wprost od autora i wydawcy w Częstochowie, I Aleja Nr. 10.
Kupujemy w większych ilościach—znaczne ustępstwo.

Kalendarzyk.

—(0)—

Dziś: Rozalii p. — Rościsława
Jutro: w. Joachima, Wawrzynca. — Włodzisława
Daty historyczne: 1 627. Wjazd Jana Kazimierza do Krakowa
Wschód słońca: o g. 5 m. 11.
Zachód „ 6 „ 48.
Ubytek dnia 3 godz. 8 min.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1878.

WYKONYWA: RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon № 260.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Węgiel opałowy i fabryczny po cenach hurtowych. Artykuły techniczne, pasy gumowe, pakunki dynamo, motory elektryczne, maszyny tartaczne i młynarskie.

INSTALACJE: oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły, kanalizacja i wodociągi.

Telefon № 1.

Zamknięcie Tow.

Wpisów Szkolnych.

—0-0-0—

Wczwartek o godz. 1 po poł. na posiedzeniu komisji do spraw związków i stowarzyszeń, przy zarządzie gubernialnym w Warszawie zapadła uchwała, której mocą Towarzystwo Wpisów Szkolnych wraz ze wszystkimi jego oddziałami zostało zamknięte.

W sprawie tej otrzymujemy od Towarzystwa Wpisów Szkolnych komunikat treści następującej:

Komitet Towarzystwa Wpisów Szkolnych podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu wczorajszym, 2 września r. b., zapadła w urzędzie gubernialnym warszawskim do spraw stowarzyszeń uchwała, na mocy której Towarzystwo Wpisów Szkolnych wraz ze wszystkimi jego kołami zostało zamknięte. Zarzut postawiony Towarzystwu w odcieniu gubernatora, oparty był na przytoczonym swego czasu w „Gazecie Radomskiej” tekście odezw Towarzystwa, w której powiedziano, że połowa zebranych funduszy będzie rozdana pomiędzy Koła przy szkołach początkowych, reszta zaś będzie obrotowa na szkoły średnie i inne cele Towarzystwa.

Wyrażenie: „na szkoły średnie” uznano za pogwałcenie ustawy, która nie pozwala Towarzystwu na wspomaganie szkół, lecz tylko biednych uczniów.

Komitet Towarzystwa przedstawił tę sprawę gronu poważnych prawników, którzy uznali, że powyższe przytoczone wyrażenie jest zwrotem stylistycznym, nie stanowiącym bynajmniej dowodu, aby Towarzystwo obracało swe fundusze na subwencjonowanie szkół; z całego tekstu odezw wynika, że przeciwstawiono w niej rozdział funduszy pomiędzy Koła przy szkołach średnich i początkowych, mając tu i tam na myśli wyłącznie wspomaganie niezamożnych uczniów tych szkół.

Istotnie, Towarzystwo przez cały czas swego istnienia żadnej szkole ani grosza nie wypłaciło, co łatwo według ksiąg da się udowodnić.

Poza tem przy samem wprowadzeniu sprawy na porządek dzienny posiedzenia urzędu do spraw stowarzyszeń popełnione zostały poważne uchybienia formalne, istnieją zatem zasady do skargi kasacyjnej, która zostanie podana do I-go departamentu senatu.

Wobec tego, że władze wprowadzają zapewne swoją decyzję w całym kraju w niezłoczne wykonanie, komitet wzywa wszystkich, interesujących się sprawami Towarzystwa, aby spokojnie wyczekali wyniku podanej skargi.

Gdyby wbrew oczekiwaniom, władze wyższe nie uwzględniły skargi komitetu, fundusze zgodnie z § 18 ustawy zostaną przekazane Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności z warunkiem użycia ich na cele, przewidziane w ustawie Towarzystwa Wpisów Szkolnych.

Wiceprezes:

Marjan Lutosiański.

Za sekretarza:

Leon Rostkowski.

„Cerera” i „Snop.”

—0—

Dwie najstraszniejsze klęski przesłaja rolnika, które z ramonem robią go biedaka, a nawet często nędzarza. Klęskami temi jest grad i ogień.

Dwa żywioły, szerzące zniszczenie, niewzające dorobek ciężką nieraz pracą zdobyty.

Otoż grono ludzi dobrej woli, ludzi zdolnych, a prawych założyło kilka lat temu instytucję, przy pomocy których rolnik w razie klęski, może się znów dźwignąć, zapewniając byt swojej rodzinie i utrzymując w ręku kawałek polskiej ziemi.

Towarzystwem, ratującym gospodarzy rolnych w razie klęski gradowej jest „Cerera”, zarząd którego mieści się w Warszawie przy ul. Erywańskiej № 16.

Jak widać z tablicy, pomieszczonej na wystawie Częstochowskiej, w pawilonie rolnictwa „Cerera” założona została w roku 1902, kapitał zapasowy w owym roku wynosił rb. 31376, składkę ubezpieczeniową zebrano rb. 66627, a wypłacono za szkody zrobione przez grad rb. 15692.

W roku 1908 kapitał zapasowy

wzrost do rb. 120,000, składkę zebrano rb. 295 616, a wypłacono za szkody rb. 279 674, na rok 1909 rachunki nie zostały ukończone, przewidywane są jednak znaczne zyski, gdyż lato było mało gradowe.

Widzimy z tych cyfr, że instytucja choć przy założeniu rozporządzała małymi kapitałami, w ciągu kilku lat wzrosła w zamożność, a więc okazała się pożyteczną dla kraju.

Wzrost i fundusz zapasowy i liczba ubezpieczających się: w roku 1902 było ich 740; w roku 1908—1921.

Instytucja, broniąca rolnika przed drugą klęską—oganiem jest towarzystwo „Snop”—zarząd jego mieści się również w Warszawie przy ulicy Erywańskiej № 16.

Tablica, umieszczona obok tablicy „Cerery” mówi nam, że „Snop” powstał w roku 1904—kapitał zapasowy w owym roku wynosił rb. 37398, składki dawały rb. 73612, za ogień wypłacono 29008.—W roku zaś 1908—1909 instytucja posiadała zapasowego kapitału rb. 261192, składki na ubezpieczenie wynosiły rb. 432773, a za pogorzelce wypłacono rb. 338544. Pomimo więc niepomysłowych dla instytucji ubezpieczeniowych lat 1905, 1906, 1907 zaufanie do „Snopa” wzrosło, instytucja się wzmogła i dalszy rozwój sobie zapewnia.

Ważnym bardzo krokiem w rozwoju instytucji jest zaprowadzenie działu ubezpieczenia od ognia osad wiejskich. Rozsiane po całym kraju koła rolnicze właścicielskie mogą same ubezpieczyć swoich członków z pomocą agentów, gdyż same koła rolnicze w osobie swego zarządcy są agentami, a wypełnienie blankietu ubezpieczeniowego, przesyłanego przez zarząd „Snopa” dostateczne jest dla przyjęcia członka koła: zarząd w Warszawie taką deklarację zwykle zatwierdza, skoro zarząd koła poleci swego członka do ubezpieczenia.

„Snop” kołkom rolniczym daje 4% prowizji od składki netto t. j. nie wliczając opłat na kapitały zapasowe. Stemple i t. p.

Gospodarze nienależący do koła mogą się ubezpieczyć przez agentów „Snopa”. Nam, instruktorom kołek rolniczych, miło było słuchać reprezentanta „Cerery” i „Snopa” pana Stefana Piechowskiego, ztemniania z pow. Mławskiego, gdy do przyprowadzonej przez nas gromadki z zapalem i wiarą przemawiał, zachęcając ich do ubezpieczenia się, do czynnej, a wspólnej pracy.

Skożo dziś gospodarze mają możliwość ubezpieczyć swoje zbiory, inwentarze, narzędzia, sprzęty domowe od klęski gradowej—obowiązkim jest każdego prawego polaka, każdego światłego obywatela, jak księży, obywateli ziemskich, instruktorów kołek rolniczych, dzierżawców i t. p. dawać objaśnienia, rady, wskazywać ludowi często jeszcze niezrozumiałemu doniosłość takich instytucji.

Starac się wianiliśmy by ten jeszcze nasz ciemny, lecz pracowity lud nie był narzany na straszne, żywiołowe klęski, a co zatem idzie niedostatek i żebranie, która zawsze demoralizuje człowieka.

Niech inteligencja wiejska nie mniema, że spełni już cały obowiązek, gdy od siebie da jakiś zastrępkę pogorzelcom.

Tak, obecnie dać trzeba, pomóc trzeba—lecz większem dobrodziejstwem będzie oświecić ciemnych, a często upartych w złe pojętych konserwatyzmie. Dziś gdy całoroczna praca rolnika zależna jest od drobnej nieostrożności, od jednej zapalki, sumienie narodowe dyktuje nam te kilkanaście słów.

Sądzimy, że instrukcje które mają takich reprezentantów, jak „Snop” i „Cerera” i które nie są obliczane na interes, a owszem skłonne do wszelkich ustępstw, gdy chodzi o dobro ludu—godne są polecenia.

St. Bogustawski.

Kongres odontologów i Zeppelin.

(Korespondencja własna „Gazety”).

—0—

Berlin, 29 Sierpnia.

Kongres się wczoraj zakończył plenarnym posiedzeniem w wielkiej sali parlamentu.

Następnie międzynarodowy Kongres lekarsko dentystyczny odbędzie się w Londynie w 1914 r.

Pożegnanie kongresowiczów było bardzo serdeczne, zawiązano zna-

jomość z kolegami różnych krajów, podzielono się myślami wzajemnie i rozrechaniano w przekonaniu, że pracujemy na polu pożytecznym dla dobra ludzkości i cywilizacji.

Polacy odwołujący się do wszystkich trzech dzielnic skorzystali z kongresu i założyli „Związek odontologów polskich” z główną siedzibą w Warszawie.

Po zalegalizowaniu ustawy polecać się można będzie, że nastąpi połączenie się z nami specjalistów z siłami wspólnymi zdołamy lepiej się wywiązać z ciążących na nas obowiązków.

A teraz powrócę do beniaminka Berlina—Zeppelina.

Szczegółowe prawdziwe mieli berlińscy, że Zeppelin wczoraj nie przybył, bo przy tym ogromnym tłumie, który wczoraj się na polu tempelhofskim zebrał, przy najlepszej nawie organizacji i zachowaniu porządku—wypadki nieszczęśliwe pewno bywały.

Tak było też w Bitterfeldzie, gdzie tłum zebrany porwał wszystkie druty, powyrwał słupy i niosąc policję na barkach posunął się ku balonowi i tylko dzięki interwencji wojska, wstrzymany został po drodze.

Mnożono jednak kobiet i dzieci zostało potrąconych.

Więści o tych zjściach w Bitterfeldzie trafiły do przekonania berlińczyków i w niedzielę rano już pomimo święta tłum był mniejszy, przyczem mężczyźni przeważali, kobiety zaś i dzieci zostawiono w domu.

Zeppelin miał przybyć o 12 i pół po południu, lecz już koło 11 zauważyliśmy zdaleka na niebie jakiś punkcik biały i entuzjazm publiczności przeszedł wszelkie granice.

Trzeba było widzieć tych ludzi cieszących się z widoku Zeppelina, aby mieć o tem pojęcie dokładne.

Dzieci skakały z radości, żony tuliły do siebie swoje mężów i razem radośnie ku górze patrzyli, starali plakić wprost z zachwytem że dożyli do tak wspaniałego widoku, niektórzy się modlili i dziękowali Bogu za tę radość, za ten postęp kultury, niektórzy zaś tak przejeździ byli radością, że nawet słowa przemówić nie mogli.

„Jaki to postęp kultury?”—powiedziałem do sąsiada swego.

„Nie”, odparł, „to nie tylko postęp kultury to jest dowód kultury, jest to dowód praktyczny i jasny, że myśli ludzka może i musi wszystko na świecie poznać.”

Punkcik biały stopniowo się zbliżał i coraz lepiej mogliśmy rozpoznać jego kontury; otoż balon Zeppelina ma zupełnie wygląd cygara, w środku się znajduje podobno 17 baloników mniejszych, co ma bardzo praktyczne znaczenie, gdyż o ile nawet 1 lub 2 baloniki środkowe się zepsują, Zeppelin może przy pomocy reszty płynąć w powietrzu dalej.

U dołu zawieszono są 2 gondole (łódki) aluminiowe; w jednej siedziało 5 osób, w drugiej 4.

Z obu stron części przedniej i tyłnej przymocowane są po 2 skrzydła również aluminiowe, co znacznie waga całego aparatu zmniejsza.

Tłyna część zakończona grubą, a właściwie mówiąc ster, który całym okrętem kieruje.

Jedno ze skrzydeł utracone zostało w Bitterfeldzie, pomimo to balon płynął zupełnie normalnie.

Wobec tego, iż cesarz Wilhelm II zajęty był uroczystością poświęcenia świątyni wojskowej, balon zatrzymał się na przedmieściu i wykonywał tam różnego rodzaju ewolucje.

Około g. 12 m. 15 cesarz powrócił do zamku i wypuszczono balon sygnałowy, aby o tem Zeppelina zawiadomili. Pokierował wtedy Zeppelin balonem nad pole tempelhofskie, 2 razy objechał pole naokoło nad głowami naszymi i mogliśmy nawet postacie siedzących w gondolach widzieć.

Następnie zwrócił się ku zamkowi wykonał ruch jakby ukłon dla cesarza, objechał zamek naokoło i poleciał nad ulicami i placami Berlina, gdzie go zebrani na dachach i ulicach tłumnie i entuzjastycznie ze wszystkich stron witali.

Następnie balon udał się na pole ćwiczeń w Teglau, gdzie zupełnie normalnie wylądował.

W drodze był prawie 2 doby, przeleciał 900 kilometrów i zatrzymał się wszystkiego 2 razy.

Przyglądając się balonowi Zeppelina każdy nabierał przekonania, że kwestja sterowania okrętem powietrznym rozstrzygnięta została pomyślnie, nale-

ży tylko uczynić ulepszenia w materiałach potrzebnych, aby balon nie ulegał tak łatwo uszkodzeniom.

Początki z widokiem balonu Zeppelina oraz różne zabawki na ten temat ułożone, ukazały się w sprzedaży jeszcze przed przybyciem go jedy lina.

Michał Grejniec.

Wystawy Krakowskie.

—0—

Lżniów. (Dokończenie.)

Sezon teatralny już w całej pełni. Teatr miejski pod dyr. Solskiego, do którego został angażowanym p. Siemaszko, wystawia przez dwa tygodnie sztukę, specjalnie dla przejeżdżących Królewskich przygotowaną: A więc: „Tamtę”, „Kościuszkę pod Racławicami”, „Wesele”, „Cór szanownianca” a nadto wszystkie „Noc listopadową” no i wiele innych.

W najbliższą sobotę tj. 4 września dany będzie „Horsztynski”.

I ludowy teatr pod dyr. Rygierego wari podwoje—lymrazem już nie tylko dla „ludowej” publiczności ale i wybrednych melomanów teatralnych.

Teatr miejski wystawiać będzie dramat i komedję. Teatr ludowy prócz dramatu i komedji—wystawiać będzie opery leższe i operetki.

Dyr. Rygier postarł się o siły lokalne, z których na wyróżnienie zasługują przy Polce, Zielińska, oraz pp. Sirzakowski i Zamojski. Personal dramatyczny pozostał z małymi zmianami ten sam.

Najbliższą premierą będzie opera narodowa pt. „Bojmir i Wanda”.

Mamy tedy obecnie dwa przybytki poświęcone sztuce narodowej.

Dyrekcja obu teatrów ma szczerze chęci i szczerzy zapał do pracy. Publiczność krakowska umie to ocenić i umie być wdzięczną. To też jest nadzieja, że w nowym sezonie obydwa teatry krakowskie będą się cieszyć należną frekwencją publiczności.

Repertuar i sprawozdania będą stałe Częstochowianom komunikował, aby i oni skorzystali z tego świata, jakie dokoła rzucają sceny polskie, nieczem nie krepowane, śmiało wypowiadające myśli polską.

A propos! Zjedź do Was do Częstochowy wkrótce, sympatyczna i utalentowana śpiewaczka p. Dębicka z Krakowa.

Wystąpi ona u Was z koncertem. Pani Dębicka śpiewała główną partję bo tytułową w op. „Madame Butterfly”. Krytyka tak krakowska jak i warszawska nie szczędziła jej pochwał.

Na zakończenie podzielę się z Wami smutną wiadomością. Oto zmarł w Krakowie śp. O. Stur prowincjał zakonu Bonifratrów. Zmarły zapisał się do brzo w pamięci Krakowian. On to przychylił się do budowy szpitala Bonifratrów Krakowie i to pokazała sumę bo 40000 koron z funduszy prowincji.

S i g m a.

WYSTAWA przemysłu i rolnictwa.

—0-0—

W grupie VII-j panu P. Krauskoplowi z Częstochowy przysądzono medal brązowy mały za wystawione eksponaty w dziale galanterji futrzanej.

W grupie VIII i XX firmie „F. D. Wilkoszewski” przysądzono medal brązowy mały za wykonanie katalogu wystawowego.

Wynik sądzeń w grupie III lit. B. (drobna galanterja).

Medal srebrny wielki. Stanisław Weinberg—Częstochowa, za grabienie fryzjerskie, damskie i dziecięce.

Nasiński, Warszawa, — za dokładne wykonanie przyborów podróżnych i kufrów trzeźnowe.

W. Grabowska, Częstochowa, — za wyrób ręczne z lityczka, za pomysły i zastosowanie jego do konfekcji damskiej estetycznej i pracowite wykonanie.

Goldman, Częstochowa—za pierwsze ustłowania w wyrobach lekkiej, swojej porcelany. Figurki treści religijnej i drobnych przedmiotów toaletowych.

Medal srebrny mały.

W. Kiełsiński, Warszawa, — za pomysły i wykonanie zabawek dziecięcych trwałych.

Franciszek Stenk, — Warszawa, guziki z odpadków tekturowych, za masową i nadzwyczajnie taną produkcję dla najszerzej warstw ludności.

Zieleniewski — Kalisz, za dokładny i estetyczny wyrób lalek.

Artystyczna emalieria, Częstochowa, — za obrazy ręczne artystycznie malowane na blasze i emalowane. Na wyróżnienie zasługuje obraz wielkich rozmiarów „Chrystus w Ogrójcu”.

Medal brązowy.

Seweryn Landau, Częstochowa, za wyroby celulozowe, grzebienie do włosów ozdobne i gładkie.

H. Koczalski, Częstochowa, wyroby celulozowe — grzebienie gładkie i ozdobne.

H. Haber i Szaja Hocherman, Częstochowa, — za zabawki gumowe i kompozycyjne.

M. Górski i Z. Lipski, Częstochowa, — za dobre naśladowictwo onyksu i wyroby z tegoż.

Mercury, Częstochowa, — za taną fabrykację spinek i masową produkcję na eksport do Rosji.

Maciej Cieszyński, Częstochowa, za wyroby z celulozoidu i fabrykację fuzy jak dziecięcych.

I. Grabiner, Częstochowa, — za dokładne wykończenie i fason parasolek.

E. Gliński, Warszawa, — za pudełka blaszane własnej fabryki.

Joachim Wexler, Częstochowa, za ręczne układane alfabety kauczkowe.

Firmy Kiełsiński, Warszawa, współpracownikowi p. Bogdanowiczowi, — za oryginalność pomysłu i dokładność wykończenia laski anatomicznej.

S. Hamburger i K. Hocherman, — Częstochowa, za zabawki z metalu i szkła.

Koenigsbergowi współpracownikowi firmy Stanisław Wejberg, Częstochowa, za dokładne odrabianie wielkie grzebienie.

Izaak Szaja, Częstochowa, za fabrykację spinek i biżuterji.

Altman, Częstochowa, za fotografie na masie.

Teodor Lemg — robotnik, Częstochowa, za dokładne i pomysłowe użytkowanie drzew.

Podziękowanie komitetu.

Jan i Stanisław Grosman, za wielką fabrykację guzków z orzecha kokosowego wystawianą po za konkurssem.

Paremsowski i Górski, Warszawa, — wyroby z węgla chemicznego (biżuterja) fabrykacja amerykańska.

Alina Zawrysyńska, za przedstawione wyroby ceramiczne czeskie. Następującym firmom z oddziału Morawskiego Hellus.

Hynek — Brno, I. Grützer — Otomunice, Józef Nowotny — Cześć, Zdrkowie — Brno, Tow. Podkorkonoskie Horzycy (Cześć) i Chreus.

Wynik sążeń w grupie VII lit. C.

Medal srebrny mały.

Brunarins Caill — za dobry wyrób i wprowadzenie masowej fabrykacji do kraju wyrobów rogowych.

Karol Plage, Zabkowice. Szachy z kości słoniowej i hebanu, — za staranne i pracowite wykończenie.

Łastowski, Warszawa, za umiejętnie wypychanie kwiatów z zachowaniem ich charakteru właściwego.

List pochwalny.

K. Erdman, Warszawa, — za przedstawienie różnorodnych rogów w oprawie.

Podziękowanie komitetu.

Matenaucha Józefa — Cześć, za ładne i estetyczne wykonanie kwiatów sztucznych.

Nachtlicht i Kamiński — przedstawiciele firmy Karola Grünberga w Presburgu, za szczerki i za ołówki Penkula firmy Edmund Mosler i S-ka.

Wynik sążeń w grupie VII. (obejmującej przemysł skórny, rogowy i galanterijny).

Skład sędziów: pp. Pfeiffer Mieczysław, Domański Emiljan, Temler Jan, Blahschmidt Stanisław, Przyszykowski Felician, Niemczyński Leonard, Bielski Wojciech, Fertner Antoni, Chojnacki Antoni, Schlager Feliks, Marczewski Marcelli, Strakecz Władysław, Fichtner Teodor, Rudzki Roman i Bastrzycki Julian.

Na przewodniczącego wybrano jed-

nogłosnie p. Mieczysława Pfeiffera, na sekretarza p. Feliksa Sługera.

Przewodniczący zaproponował podział pracy na dwie podkomisje, a mianowicie:

1) skóry i wyroby z niej.

2) drobna galanterja.

W grupie VII Lit. A.

Medal złoty.

Józef Wagner w Warszawie, — za staranne wyroby pasów ze skór angielskich.

Medal srebrny duży.

F. Lapiński i H. Sakowski, — za dobroć różnorodnych szewskich wyrobów.

Peltzer i Syn, Częstochowa — za wyroby skór kolorowych baranich.

Medal srebrny mały.

Juljan Cichocki, Warszawa, za dokładność wyrobów i przedmiotów wpyśliwskich.

Wynik sążeń w grupie VIII i XX

w dziale D.

(obejmującym fotografie.)

Członkowie sądu w osobach pp. Ks. W. Kirchnera (przewodniczący) i I. Smotryckiego (sekretarza), prof. Marjana Zarembskiego, art. mal. Szczygińskiego, po obejrzeniu eksponatów w dziale fotograficznym przyznali nagrody następujące:

Medal złoty:

S. Szalałowi z Warszawy — za dyptyki.

Medale srebrne duże.

Cz. Kulewskiemu w Warszawie, za staranne wykończone portrety i udatne pejzaże.

Trzeźnińskiemu w Częstochowie, — za wyroby fotograficzne na szkło jako specjalny dział przemysłu fotograficznego.

Jadwidze Kępińskiej, amatorki, b. uczennicy szkoły fotografii artystycznej. Ks. Kirchnera, — za zdjęcia artystyczne.

Medal srebrny mały.

W. Wesołowskiemu w Częstochowie, za czystą i porządną robotę.

Medale brązowe wielkie:

Firnie „Świtez” za wnętrza.

M. Kohnowi w Częstochowie za staranne roboty.

Medal brązowy mały:

Stefanowi Weberowi — za specjalne wiecznie trwałe fotografie na porcelanie.

Następnie po usunięciu się ks. Kirchnera w myśl par. 2 instrukcji organizacyjnej z grona sędziów, że w imieniu swoim i komitetu wystawę uchwalił wyrazić ks. Kischnerowi podziękowanie za wzięcie udziału w wystawie, i za wytworzenie wysoce artystycznego kierunku szkoły prowadzonej przez niego.

Wynik sążeń w grupie IX.

Skład sędziów następujący: P. p. J. Boguski, Leppert, Miklaszewski, Borowski, Gładych, Pawłowski, Stanisławski, Czysniński, Kościński, Skarżyński, Chodakowski, Kasprowiec, Kiełsiński, inż. Wehr, Antoni Freger, Mutniński, Mroczkowski, Przedeński.

Obecni zastępcy: Breitschneider, Domagalski, Szafir, Wągrowski, przyznano:

Dyplom uznania.

Wola Krzysztoperska, za obszerną działalność na polu przemysłu chemicznego, w szczególności za czerń na bawełnę.

Radocha dyplom uznania i podziękowanie komitetu.

Dr. Likiernikowi i inżynierowi Wolkowiczowi.

Tow. Łowicki, dyplom uznania jednogłośnie, oraz podziękowanie pp. W. Kiełsińskiemu i Józefowi Gelens, za owocną działalność.

L. Spies i Syn, dyplom uznania, oraz podziękowanie komitetu p. Zdzisławowi Fregerowi za kolekcję fałszyfikatów.

Januszką, podziękowanie równe dyplomowi uznania.

Inż. Mościński, za wytrwałe i owocne prace nad utlenieniem azotu.

Ryszard Wildt, — Medal srebrny wielki.

Tow. Akc. Fr. Puls w Warszawie. Medal złoty.

S. Gliński, w Warszawie, — Medal srebrny mały.

Kolo aptekarzy w Zagłębiu Dąbrowskim i Częstochowie, — medal złoty za działalność społeczną i dydaktyczną, — nadto medal srebrny wielki za prepara-

ty chemiczno-farmaceutyczne a prócz tego osobiste podziękowanie komitetu i wyrazy zachęty do dalszej pracy wszystkim dwunastu uczestnikom kola.

Nadto podziękowanie panu Szydłowskiemu.

Zakłady wapienne „Rudzielnia” — podziękowanie komitetu.

Lago Warszawa, syfony, — Potwierdzenie dawnych nagród.

Resenblatt, Częstochowa, — medal brązowy wielki, za staranne wykonanie.

Farmacja, Warszawa, — Podziękowanie od komitetu, za udział w Wystawie.

Tugendhold, — Medal srebrny mały za zbiór roślin japońskich leczniczych.

Smieła „Sokół”, — Medal brązowy mały.

I. D. Potok z Małobądzki, — Medal srebrny duży.

Jan Zawadzki, Środki wyjąłowane, Medal srebrny wielki.

Płynny wyjąłowane w ampułkach i środki opatrunkowe.

Sachs i Piesch, — Medal złoty i podziękowanie komitetu dyrektorowi technicznemu.

Aristes Zółkowski, za atrament i szuwaki, Medal złoty.

Goldman — mały srebrny.

Druskiemski, — Potwierdzenie otrzymanych nagród i podziękowanie za przyjęcie udziału w Wystawie.

Złoty Potok, — Medal srebrny wielki.

Bengal, — brązowy duży.

Centralne laboratorium chemiczne. Medal srebrny wielki oraz podziękowanie dyrektorowi technicznemu p. Kryślewskiemu.

B-cia Nobel, po za konkursem. Podziękowanie za udział.

Dr. Goldzweig, — Decyzja odłożona do ukończenia analizy.

Potwierdzenie nagrody Lubelskiej o ile ilość kwasów nadtlenowych przekroczy 2 pr., o ile nafta w emulsji o tyle podziękowanie komitetu za udział.

Arens, Medal srebrny mały.

Ranek — srebrny wielki.

Rudolf Strzelecki — Środki opatrunkowe. Medal złoty.

Kusikowski — medal srebrny duży.

R. Biberstein — medal złoty.

Zygmunt Mamlek — medal brązowy duży.

Różycy Władysław — Cerasko — medal srebrny mały.

Ferga i Syn, Świecie — medal brązowy mały.

Jacobson, Warszawa — medal złoty.

Częstochowska fabryka farb, Zawadzki — srebrny wielki.

Inżynier Alnem Trug, — odłożyć do wyników analiz. Nagrodę odwołuje komitet na podstawie opinii p. Mutniarskiego, Fregera, Lepperta, Miklaszewskiego i Boguskiego.

Wiktor Askanas, Warszawa — medal srebrny mały.

Pabianickie Towarzystwo — medal złoty.

Orezyński Antoni, wstrzykiwanie podskórne — brązowy wielki.

Ritter, Poznań, po za konkursem — podziękowanie za udział.

Kachelski i Link — medal brązowy wielki.

St. Górski, — medal srebrny wielki.

Broniatowski, mydła — medal mały srebrny.

Michał Kriger — medal mały srebrny.

Ruziewicz, Krzepice — pozostawiony do oceny komitetowi.

Włodarczyk — duży srebrny.

Kromolowski i S-ka — medal mały srebrny.

Kohn — nie znaleziony.

Józef Rudziński — pozostawiono komitetowi.

Pinkus — mały brązowy.

Chątkowski — duży srebrny.

Lechowicz, knotki, — medal mały brązowy.

Ozgowski — pozostawiono komitetowi.

Szerzotka — nie rozpatrywano.

Löwenstein — osądzenie komisji ocenającej p. Truga z koopłacją p. Gładycha.

Gliniski — medal brązowy mały.

Gehlich i Huch — medal złoty i podziękowanie dyrektorowi Kühnemannowi.

Mukulski, trucizny na owady, — medal brązowy mały.

Zdrój, Częstochowa — medal mały srebrny.

Jan Zaleszczyński, kosmetyki — medal srebrny mały.

Szofmal, — medal brązowy mały.

Jan Grochowski, wazeliny preparaty, — medal srebrny mały.

Gebel z Sosnowca, wody mineralne, — medal brązowy mały.

Cieślowski i Witowski, wody mineralne, — medal brązowy mały.

Hegner „Hromolin” — medal mały brązowy.

Dr. Bolesławowi Miklaszewskiemu, redaktorowi „Chemika polskiego”, jego współpracownikowi i poprzedniemu redaktorowi pisma, — dyplom uznania.

Seremski, woskowe wyroby — Podziękowanie komitetu.

Wynik sążeń w grupie II.

(Dział maszyn i narzędzi rolniczych).

Skład sędziów: przewodniczący: p. Stanisław Wronski, sekretarz: Ade Rerest, Stanisław Lutolski, Bolesław Dzierżbicki, Tadeusz Wolski, Paweł Kończak, M. Jolowiecki, przysięstenci członkowie komitetu p. J. Wilekiego, Janowskiemu udzielono:

Dyplom uznania.

M. Wolski i S-ka w Lublinie.

Za ogólną działalność w zakresie budowy maszyn rolniczych, a w szczególności młocarni i kieratów.

Medal srebrny za sieczkarnie do zielennej paszy i podsiółu.

Tow. Akc. Włochy, za masowy wyrób wszelkich typów tapet i widoków, oraz w porozumieniu z jury działu technicznego, za frezowane tryby.

Zjednoczenie Tow. Roln. K. Pol — za całokształt działalności w zakresie doboru i rozpowszechnienia najodpowiedniejszych typów maszyn i narzędzi rolniczych, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu krajowego, za wyszukiwanie nowych wynalazków i umożliwienie tym sposobem wyzwolenia się z dotychczasowej zależności, za zachęcanie i inicjatywę wyrobu maszyn i ich części, sprowadzonych dotychczas z zagranicy, w fabrykach krajowych. Nadto jury poczuwa się do obowiązku zwrócenie uwagi komitetu wystawy na specjalne zasługi w kooperatywie w tym zakresie p. Chrzanoskiego, M. Kawczyńskiego, I. Wilekiego, a mianowicie:

a) p. Chrzanoskiego, za umiejętną pracę dla rozwoju działalności zbiorowej Stowarzyszeń Rolniczych, zwłaszcza w dziale mechanicznym.

b) p. Wilekiego, za inicjatywę i urządzenie pierwszych w kraju operacyjno-monterskich warsztatów, przy syndykatach rolniczych.

c) p. Kawczyńskiemu, za umiejętną prowadzenie działu maszynowego, i proponując wyrażenie osobom powyższym podziękowania i uznania.

Medal złoty.

Jan Zawadzki i S-ka w Warszawie, — za plugi i wózki — 20 pc, wyklucające potrzebę sprowadzania plugów takich zagranicą.

Sucheni w Gidlach, za długoletnią fabrykację plugów a w szczególności za konsekwentne rozpowszechnianie takich udolnych plugów włościańskich.

Tow. Akcyjne „Bodzechów” za kompletny dobór lemieszów, oddzielnie do najrozmaitszych używanych w kraju plugów.

A. Grodzki w Warszawie. Podziękowanie za przyczynienie się do oświetlenia doboru maszyn i urządzeniem pawilonu.

Filipowicz, — duży brązowy.
Broniatowicz, — duży brązowy.
Rozewicz, — duży brązowy za roboty techniczne.

Za wydawnictwa zaś najlepszych w kraju katalogów rolniczych, a zwłaszcza katalogu włosiński.

Fabryka maszyn „Wierzbik” — za plugi.

„Plug” w Warszawie, za pomysłowość w doskonaleniu konstrukcji maszyn i narzędzi rolniczych.

„Bracia Perlis” w Leonowie, za fabrykę maszyn rolniczych.

H. Mühsam, Włocławek, za maszyny rolnicze.

Medal srebrny.

Stanisławski za obsypak turczowy wielorodowy.

Moes w Pilicy, za skaryfikator łakowy (Matucha).

Zaleski i S-ka podziękowanie za udział w Wystawie, oraz medal srebrny za nowe ulepszenie żelazki własnego pomysłu.

Wynik sądzeń w grupie VIII i XX.

Skład sędziów: Pp. Ambroziewicz, W. Danielewicz, Wacław Maślankiewicz, Antoni Michalski i J. Niemira uznali, że jako specjaliści mogą wydać swą opinię jedynie w dwóch działach (wydziałach) grup tj. w dziale B. (wydawnictwa pod względem graficznym) i w dziale C. (druk i reprodukcje).

W dziale B. przynajmniej:

Dyplomy uznania:

Huśnik i Hoesler, za reprodukcje trójbarwne. Praga Czeska.

Władysław Anczyz w Krakowie, za za produkcję trójbarwną.

Medal złoty duży.

Piotr Laskauer w Warszawie, — za estetyczne i stylowe druki, oraz ilustracje.

Medal srebrny duży.

Gebethner i Wolff w Warszawie, za wydawnictwa ozdobne i ilustracje (wykonane w kraju).

Medal srebrny mały.

M. Szczepkowski w Warszawie, za gorliwą działalność wydawniczą oraz dążenie do estetycznego wykonywania wydawnictw.

St. Hankiewicz w Warszawie, — za artystyczne wykonanie drzeworytów.

Medal brązowy duży.

Ks. pr. Skarżyński w Warszawie, za popularne wydawnictwa ludowe.

Medal brązowy mały.

Sauster Antoni w Warszawie, — za dokładny komplet szematów i rejestrów gospodarzy.

List pochwalny:

„Wista” w Krakowie, za artystyczne wydawnictwo pocztówek trójbarwnych.

M. Gelbohard w Noworadomsku, za druki.

F. D. Wilkoszewski w Częstochowie za druki.

UWAGA. Według zastrzeżenia umieszczonego na początku niniejszego protokołu, pominięte zostały przyznaniu nagród osoby, które nie mają ściślejszej łączności ze sztuką drukarską, tj. litografią, fotografią, wyrobami galanterii papierniczej itp. sądzone przez inną grupę sędziów.

Program 4-go zjazdu owocowców polskich w Częstochowie na wystawie Przemysłu i Rolnictwa w dn. 28, 24 i 25 września.

Przejęcie doboru normalnego odmian owocowych dla Królestwa Polskiego. Uzupełnienie go co do brzości, kwiatów, moreli, winorośli i owoców jagodowych — referent E. Jankowski. Przejęcie doboru włosińskiego — S. Karcewski. Narada nad odmianami mniej znanymi, a godnymi rozpowszechnienia P. Hoser. Przedstawienie odmian z siewu w kraju otrzymanych — ogólna dyskusja.

Walka z chorobami i szkodnikami drzew i krzewów owocowych — K. Kulwiec.

Zasilenie drzew i krzewów owocowych, ocena metod i sposobów przytem stosowanych — E. Jankowski. Uprawa ziemi pod drzewami — R. Chajkowski. Opakowania do owoców, sposoby przechowywania owoców — E. Jankowski.

Utrwalenie i przechowywanie owoców — L. Danielewicz. Ułatwienie zbytu owoców. Handel owocami — referent S. Skawiński. Srodki i sposoby rozwinięcia sadownictwa włosińskiego — referent S. Brzozowski. Drzewa karłowate i krzaczaste — referent J. Maciejewski.

Próby wykreślenia doborów na niektóre typowe gatunki gleb — P. Hoser.

Sprawa założenia stacji doświadczalnej

owocarskiej i sadów matecznych — S. Karcewski. O wykreśleniu koron u starych drzew owocowych — referent R. Chajkowski.

Z Wystawy.

VIII.

Pawilon przemysłu wielkiego.

W lewym skrzydle pawilonu głównego oprócz pięknej kabiny błękitno-czarnej, tworzącej w nazwisku (dębna osmiokątna całość. Isnąca d kryształowy tacy „Paulina”, sp tykamy u wejścia ołówek kroakkiej fabryki Penkala, oraz kilka stolików kramarskich z różnymi świecidełkami i jarmarczno-mi sztuczkami.

Posuwając się dopiero na prawo w kierunku ku głównemu wejściu wkraczamy w dziedzinę istotnie wielkiego przemysłu, przeważnie żelaznego. Widzimy tu z jednej strony obszerną wystawę starej firmy handlowej Krysztof Brun i Syn w Warszawie, gdzie najobficiej zaprezentowane są sortorem nastawione kosy i amerykańskie maszyny do pisania systemu Remingtona. Tuż obok zajęło miejsce Towarzystwo „Ferrum” od samego siebie oraz jako przedstawicielstwo angielskiej firmy „The Fairbanks Company.”

Dalej, w tej samej polaci spotykamy dziwnie mało gustowne, choć wypracowane ekspozycje pracowników ślusarsko-mechanicznej „Jana Sawickiego z Warszawy i kasy ogniotrwałe Jazdela również z Warszawy.

Pod przeciwną ścianą przemysł metalowy reprezentują: Walecowa żelaza „Milowice” i Towarzystwo zakładów Metalowych B. Haucke-Huta Częstochowa, a dalej „Metalurgia Ch. A. Graux i Sp.” w Częstochowie, którzy wystawili kolekcję emalowanych przedmiotów i alajzy.

Zastępy Towarzystwa akcyjnego „Elektroczność” w Zabkowicach wystawiają tu karbid i węgle do instalacji elektrycznych.

Słynna firma „Dziwulski i Lange w Opocznie ubrała swą kabinę terrakotą nieustępującą wzorami zagranicy. Zwracając uwagę na przeciw barwne kwiecie w doniczkach i wieniec. Podszedłszy bliżej przekonamy się, że to kwiaty sztuczne-metalowe fabryki Makowskiego i Rauera. Obok kolekcja pilników o różnych wycięciach H. Hosera.

Przechodząc koło okarów cegły szamotowej, fasonowej i wyrobów z gliny ogniotrwałej W. Klepackiego w Ostrowcu oraz koło stolarskich narzędzi Alfonsa Klawego z Częstochowy i zbliżamy się do tygi graficznych do topienia wszystkich metali i stopów topiących się w wysokich temperaturach (do 1800°). Tygły te wyrabiane w fabryce R. Waligorskiego i W. Miekana w Janówku posiadają liczne bardzo świadectwa różnych fabryk iż zupełnie nie ustępują zagranicznym angielskim. Za to też je nagrodzono wielkim srebrnym medalem.

W całej tej wędrówce towarzyszy nam wysoce niezmiała woń, wzmagająca się coraz bardziej w miarę zbliżenia się ku środkowi pawilonu. Tu dopiero odkryliśmy przyczynę tego zjawiska w postaci okazałego namiotu z przepysznych skór i futer Arpada Chowańczaka z Warszawy.

Uciekając copędzej z tej strony zbliżamy się do barwanego i wonnego kiosku H. Lachsa i Sp. — perfumierii „Iris”, od którego zapach bije zdaleka. Zastawiona na polu perfumierii i kosmetyki firma ta wystawia uznane mydło toaletowe, puder „Iris” oraz znane perfumy „Ada”. W ciągu kilkunastu lat swej działalności firma ta zdobyła już wyrobów sobie imię, mówiące samo za siebie.

Z pokrewniejszej dziedziny widzimy tu w zakładach kiosku Stanisława Hamburga szereg wynalazków własnych właściciela firmy. Między innymi jest tu „Capolin” przeciw łupieżowi, „Hygien” proszek do czyszczenia zębów i wreszcie „Lufol” olejek do czyszczenia łuf i broni.

Kwiatnik p. Jastrzębskiego naprzeciw głównego pawilonu, przyjemnie robi wrażenie na zwiedzających wystawę. W czwartek jednak przed wieczorem był terenem nieprzystojnych igrzysk.

Pewien młody funkcjonariusz, zdaje się ogrodnicy, bo noszący ciemno-czerwoną przepaskę na rękawie, wszczął wesołą roz-

mowę z palcami rabata kwiatową kobietami. Rozmowa ta oddziała drażniąco na widocznego podnieconego już plynem gumbriusa z sąsiedniego kiosku bezczelowo nerwowo młodzieńca, bo przeskokowy drut odgrządzający kwiatnik zdarł chustkę z głowy jednej z kobiet i pocałował ją — na prawo, na lewo, to samo powtórzył i z drugą pracownicą. Postępek ten brutalny, nie wywołując oburzenia i protestu ze strony napastowanych, owsem przyjęty został jako żart ze śmiechem: na licznych jednak widzach zrobił nieprzyjemne wrażenie, wywołując słabo rozwinięte poczucie kulturalne i czyniąc wśród klasy robotniczej.

Woda w basenie na tym trawniku, tak już zabrudzona i zaśmieciona wrzucanym zielskiem, że trudno dojrzeć i rozpoznać pływające w niej pszczyły czy karpie, a ryby te potrzebują świeżej i czystej wody.

Gość wystawowy.

Wycieczki.

Drugą wycieczkę do Częstochowy organizuje grono pracowników tramwajowych w Łodzi.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie budzi coraz większe zainteresowanie pomiędzy mieszkańcami Łodzi.

Za dowód posłużyć mogą zgłoszenia do wydziału ruchu kolei fabryczno-łódzkiej następujących instytucji: Na dzień 4 września, wyjazd z Łodzi, stowarzyszenie techników 1 wagon, gimnazjum żeńskie Konarskiej, stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych 2 wagony, stowarzyszenie majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej 1 wagon, zgromadzenie majstrów tokarskich 1 wagon — wyjazd w nocy z soboty na niedzielę, robotnicy z fabryki Hofmana w Zgierz 4 wagony — wyjazd w niedzielę rano; „Lutnia” zgińska 2 wagony.

Prócz tego organizują wycieczki: chór przy kościele św. Krzyża. Koło pracowników kolei fabryczno-łódzkiej i „Towarzystwo opieki nad drzewostanem.”

Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej na wystawę Częstochowską dochodzi do skutku, dzięki żywemu zainteresowaniu, które wzbudziła. Wyjazd z Łodzi nastąpi w sobotę 4-go września o godzinie 1230 w nocy, przyjazd do Częstochowy (bez przesiedlania się w Kozłuch) w niedzielę o godz. 6-ej rano; wyjazd z powrotem tegoż dnia o godz. 6.42 wieczorem, a przyjazd do Łodzi o 11-ej w nocy.

We Włocławku organizuje się wycieczka przemysłowców i rzemieślników do Częstochowy na wystawę. Dzień wyjazdu oznaczono na 11 września.

Kronika.

—00—

— Piegrzymka poznawska.

Witamy Was, Bracia Wielkopolanie, u stóp Jasnej Góry!

Wczoraj w godzinach rannych przybyła do Częstochowy kompania z Poznania w liczbie 350 osób pod kierunkiem znanego i doświadczonego przewodnika p. Władysława Łukomskiego. Piegrzymi należą w znacznym stopniu do warstw inteligencji.

Zanim przebyto kordon, piegrzymi musieli znieść wiele przykrości i utrudnień, stawianych przez władze pruskie. Straszono ich chorobami epidemicznymi jak: cholera, czarna ospa i t. p., które jakoby u nas ludu dziesiątkami codziennie na ulicach kładł. Gdy to nie pomogło czyniono trudności formalne pod pretekstem możliwości przeniesienia tych chorób do Prus. Dzięki jednak Wielkopolanom potrafili zważyć wszelkie zapory, byle u stóp Jasnej Góry się znaleźć. Na komorze ryskiej nie tylko nie stawiono piegrzymom przeszkód — lecz nawet poczyniono pewne ułatwienia.

Gdy pociąg kolei herbkiej dojeżdżał do Częstochowy piegrzymi chórem śpiewali pieśni nabożne. Wprost z dworca, również śród pienia nabożnego udano się do kościoła św. Barbary, gdzie odprawione zostało przez ks. prałata Michała Lorentowicza nabożeństwo uroczyste.

— Karty mieszkaniowe. Oberpolimajster warszawski w rozkazie do polacji wy-

uroczystej procesji z dziesiętami w białe do stóp Jasnej Góry. Ta przy flgurze św. Prokopa piegrzymi — w skupieniu ducha religijnego oczekiwali na jednego z ojców paulinów, aby starodawnym zwyczajem powitał ich i wprowadził w murzy starą świątyni, a tym był ojciec Alfons, sławny kaznodzieja Po przemówieniu, przy dźwiękach kapeli Jasogórskiej, patnicy przekroczyły progi świątyni i znalazły się w katedrze, gdzie znajduje się cudowny obraz łaskami stający.

Dziś rano piegrzymi wysłuchają uroczystą wotywę, odprowadzoną na intencję szczęśliwej podróży w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

W godzinach popołudniowych piegrzymi udadzą się na t. zw. „Dróżki” do kościoła św. Rocha.

Wszystkie piegrzymi udekorowani byli medalikami symbolicznymi, na niebieskich kokardkach.

— Piegrzymka z Grodzka.

Z pomiedzy przybyłych do Częstochowy wczoraj piegrzymów wyróżniała się wzorowym porządkiem i zewnętrznym wyglądem kompania przybyła w liczbie niemal tysiąca osób pod przewodnictwem ks. Pawłowskiego i dwóch alumnów z Grodzka, gub. piotrkowskiej, powiatu bełzńskiego. Na czole pochodu powiewał wspaniały sztandar górnicy, który 2 lata temu, w dzień św. Barbary uroczysto poświęcony został, był on jednocześnie wyrazem solidarności, gdyż powstał ze składek górniczych „Towarzystwa Grodzkiego”, a jest tak piękny, że trudno znaleźć w okolicy podobny; niesiony był przez górników w ich malowniczych ubiorach i z lekka tylko powiewały pióropusze, jako łany zboża pod wiatru powiewem.

Dwie miejscowe orkiestry podniosły czynnie wrażenie dopełniając się nawzajem.

Liczne grono dziesiętów w białych powiewnych szatach z lilijami w ręku, robiło nadto sympatyczne wrażenie i stawały tłumy z pytaniem na ustach: „z kąd oni dążą?” — gdy mimo ciągłego ze wszech stron zjazdu, Grodzkie kompania miała inną, odrębną jakąś cechę.

W podniosłych słowach powitana przez jednego z oo. Paulinów, podziękując, by u stóp Marji złożyć swe hołdy.

(M. M.)

— Zmiany w duchowieństwie w diecezji kujawsko-kaliskiej.

Mianowani nowo wyswięceni księża: Stefan Ryłski — nadetatowy wikariuszem parafii Wieruszów, powiatu wielunskiego; Bohdan Mijakowski — wikariuszem par. Ładek, pow. stupeckiego; Bolesław Kielman — wikariuszem Błazki, pow. kaliskiego; Michał Bieliński — wikariuszem par. Milejów, pow. piotrkowskiego; Piotr Borycki — wikariuszem par. Kramsk, pow. konińskiego; Bolesław Kotnowski — wikariuszem par. Pajęczno, pow. noworadomskiego; Wikarjusz kościoła katedralnego w Włocławku, zarządzający parafią Zgłowiączka, pow. włocławskiego, ks. Edward Tarchalski — administratorem par. Gruszczyc, pow. sieradzkiego.

Przeniesieni: wikariusz par. Siemkowie, pow. wielunskiego, ks. Tomasz Jaworski — na wikariusza par. Solmieżyce, pow. noworadomskiego; wikariusz kościoła po reformackiego w Koninie, ks. Aleksander Brzeziński i wikariusz kościoła po dominikańskiego w Sieradzu, ks. Roman Pawłowski — jeden na miejsce drugiego; wikariusz par. Rządźnia, pow. noworadomskiego, ks. Władysław Wierczkiewicz — na wikariusza par. Kraszewice, pow. wielunskiego; wikariusz par. Szadek, pow. sieradzkiego, ks. Ignacy Marjański — na wikariusza par. Rządźnia, pow. noworadomskiego; wikariusz par. Cieszczeń, pow. wielunskiego i profesor seminarium duchownego we Włocławku, ks. Teodor Zaleski — na wikariusza par. Piotrkowo, pow. niezawskiego, z delegowaniem do parafii w m. Piotrkowie i uwolnieniem od obowiązków profesora, wikariusz par. Widawa, pow. łaskiego, ks. Edmund Wolski — na wikariusza par. Cieszczeń, pow. wielunskiego; administrator par. Janiszew, pow. kolskiego, ks. Kazimierz Nieznanowski — na administratora par. Swinice, pow. łaskiego; wikariusz par. Pyzdry, pow. stupeckiego, ks. Stanisław Keller — na wikariusza parafii we Włocławku.

Zwolnieni na własną prośbę: ks. kanonik Antoni Grochowski, proboszcz par. Sulejów i ks. Stanisław Dąbrowski, wikariusz kolegiaty kaliskiej.

— Karty mieszkaniowe. Oberpolimajster warszawski w rozkazie do polacji wy-

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne.)

Pożyczka premijowa.

Petersburg 3. Ag. pet. upoważniona jest do oświadczenia, iż ogłoszono o wypuszczeniu nowej pożyczki premijowej nie mającej podstaw.

Strejk w Szwecji.

Stockholm 3. Komitet strajkowy postanowił wznowić pracę we wszystkich fabrykach, za wyjątkiem należących do związku chlebodawców.

Król Edward.

Marjebad 3. Dział wyjechał stąd król Edward.

Ujęcie zabójców.

Sosnowiec 3. Zatrzymano trzech mężczyzn pod zarzutem zabójstwa. Jeden z aresztowanych stawiał opór i został śmiertelnie postrzelony.

Napać.

Ekaterinosław 3. Ograbiono tutaj biuro zarządu kopalni Brodzkiego. W chwili po tym policja aresztowała czterech uczestników napadu. Napastnicy stawili zbrojny opór, przy wymianie strzałów jeden z policjantów ranił, dwóch bandytów zabito.

Katastrofa kolejowa.

Nowoczerkask 3. Pod stacją Kamienionna, z powodu podjęcia planu spadł z nasympu parowóz. Szczęśliwie urzędników otrzymało rany groźące kalectwem.

Saleniki 3. Jak się okazało, podczas katastrofy wczorajszej pod Mitrowicą, otrzymali rany 18-stu żołnierzy.

Pożary.

Pokrowska Słoboda 3. (gub. Samarska) Wczoraj spaliło się tutaj 400 zabudowań. Dużo mieszkańców znajduje się bez środków do życia.

Zeppelin II.

Fridrihszwan 3. Wczoraj o godz. 9 m. 30 balon Z. III przybił tótaj. Balon znajdował się bez przerwy 23 i pół godz. w drodze.

Przesilenie ekonomiczne.

Berlin 3. Opublikowano dane za rok 1908, budżetu państwowego. Deficyt w powyższym okresie jest sumą 121,996,000 M.

Skasowanie wyroku śmierci. Warszawa 3. Generalny gubernator zmienił wyrok skazany na śmierć trzem zabójcom policmajstra lubelskiego na dożywotnie roboty ciężkie.

2-u klasowa szkoła

z klasą przygotowawczą
Z. WIGURSKIEJ w Częstochowie,
Teatrlna 31.

Zapisy codziennie od II do
12 godz.

Teatrlna 27

Wpisy po 10 r. 12 r. 50 kop., 15 rub.
kwaralnie z góry.

Dzieci rodziców, którzy nie uiszcili całkowitej
opłaty wpisowej za rok szkolny, bezwarunkowo
nadal do szkoły przyjęci nie będą.

W. Rund i T. Mierzejewski

Warszawa—Praga. Inżynierska № 5.
Telefon 146-94.

Filja: Marja-Regina, Marszałkowska 61. Tel. 135-00

Zawiadamiają Sz. P. Inżynierów, Badawczych, Architektów i t. p., że wykonywają kopiowanie rysunków technicznych na papierach światłoczułych, pozytywnych i negatywnych własnego wyrobu. Sprzedaż detaliczna i hurtowa papierów światłoczułych oraz najlepszych angielskich kaselek płociennych „IMPERIAL”, „VELLUM” i „RELANCE” po cenach najniższych.

Zakład pozostaje pod kierunkiem specjalistów
inżynierów chemików.

494-4-1

The Fairbanks Comp.
New York

Specjalność: wentyle do pary i wody podnośniki, narzędzia.
Reprezentacja i skład Tow. „Union” Częstochowa, Dojazd 5. Telef. 193. 386-3-2

Egzystuje od 1861 roku
Fabryka Organów
Jana Szymańskiego

przeniesioną została z pod № 14
na Chłodną № 10 w Warszawie.

onawczej zwraca uwagę, iż wbrew brzmieniu rozporządzenia z r. 1902, na kartach, znajdujących o wynajmie lokali, nie są oznaczone ceny komornego, godzin, w których można zwiedzać lokal, a nawet jej i liczba posojów. Z tego powodu ponownie rozporządzenie, aby kart, nie zawierających tych szczegółów, nie wywieszać.

U nas w Częstochowie pod tym względem dzieje się jeszcze gorzej, gdyż właściciele domów zupełnie kart nie wywiesza. Przy braku mieszkań powoduje to jeszcze większy wyzysk.

Wyzyskiwanie łatwowiernych.

W czasach ostatnich pojawiło się w naszym ogłoszenie treści następującej: Kto chce zarobić 200 rb. miesięcznie, o-terę swoje niechaj składa: Łódź, skrytka pocztowa N. dia „A. A.”. Ludzi poszukujących zarobku jest dużo i ci oferty swe posłali. W odpowiedzi otrzymali deklarację z „Bankinstytut Skandini. Act. Ges. Kopenhagi”, z zaproszeniem do wzięcia udziału i jedynania uczestników do loterii za dużą prowizję i prawo do wielkiej wygranej. Angażują klienta na lat dwa, w razie zaś „wygranej”, obiecują wypłatę jej po latach czterech. Są to oczywiście szumnie reklamujące się manipulacje oszusta.

Przepsy wyborcze.

„Riecz” podaje informacje o projekcie nowych przepisów, dotyczących kampanii przedwyborczej.

W większych miastach w każdym cyrkule policyjnym mają być wyznaczono po dwie osoby w celu szczegółowego zbadania list wyborczych. Na zgromadzeniach przedwyborczych będą odbyły się wybory z właściwego cyrkulu. W razie zamknięcia zebrania przez policję ma być zaraz na miejscu spisany protokół. Wszystkie protokoły będą natychmiast odesłane do ministerium spraw wewnętrznych. Przepisy powyższe opracowane zostały pod kierunkiem wiceministra spraw wewnętrznych, Kryżanowskiego.

Aresztowania.

W ciągu dnia ubiegłego aresztowano w mieście dla sprawiedzenia osobistości: Józefa Kuronia, Józefa Wiaderko, Jana Dyje, Józefa Zakrzewskiego, Stefana Katanski, Stanisława Klase, Wacława Brondowicza, Leopa Slenzka, Teofila Szewczyka, Juljana Pospieszynskiego, Nachmana Libenskiego, Ludwika Kona, Emanuela Slinkiewicza, Stanisława Lubelskiego, Arona Hajmana i Jakoba Szwarca.

za pijanstwo — Kocha Łukasiaka, Stanisława Muckiewicza i Jadwigę X. Grzejde.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

Nowy most.

Nareszcie spodziewać się możemy, że wkrótce przedsiębiorcy przystąpią

do budowy nowego mostu w alejach, (ul. Powiatowa) gdzie wczoraj zwiżo- no obok zagrodzonego starego mostu kilka szyn żelaznych, które będą służyć na podkłady nowego mostu.

Nie trzeba chyba dodawać, iż przeprowadzenie tych robót jaknajprędzej jest bardzo wskazane.

Brak mieszkań.

Pomimo, iż w r. b. wybudowano kilka domów, brak mieszkań bardzo daje się we znaki, szczególnie w dzielnicach fabrycznych.

Zjazd koleżeński.

Uczniowie szkół s. p. F. Fabjanego z roku 1896,7,8,9, organizują zjazd koleżeński. „Dziesięciolecie”. W tym celu odbędzie się w przyszłą niedzielę t. j. 12 września b. r. wspólna pogawędka koleżeńska, w kancelarii 4 klasowej szkoły p. Zylńskiego przy ul. Długiej w domu p. ni Fabjani.

Należy więc aby wszyscy koledzy z powyższych lat, mieszkający w Noworadomsku i sąsiedztwie, w najbliższym gronie na oznaczony dzień przybyli.

Z Piotrkowa.

Jarmark jesienny.

W dniu 13 września r. b. o godz. 10 rano rozpoczęła się 25-ty obłazny jarmark jesienny w Piotrkowie. Przedmiotami sprzedaży na powyższym jarmarku będą: konie gospodarcze i podwierz, było rasowe, nierogacizna, u- przeż, inwentarz martwy jako to: plugi, bronie, żniwiarki, młocarki i t. p. niezbędne przedmioty dla każdego rolnika.

Wszelkich informacji, dotyczących owego jarmarku udziela komitet jarmarczny, lub też magistrat miasta Piotrkowa.

Sejmik relacyjny. Dowiadujemy się iż posel ziemi piotrkowskiej p. Władysław Żukowski odbędzie w dniu 15 września w Piotrkowie sejmik relacyjny.

Z Łodzi.

W fabryce Waksy doszło do porozumienia między administracją a tkaczami zarobnikami, którzy uzyskali podwyżkę i powrócili do pracy.

6 b. m. wyjeżdża do Częstochowy oddział straży ogniowej ochotniczej, złożony z 38 osób; weźmie on udział w konkursie straży ochotniczych.

Wobec tego, że komitety gubernalne do spraw drobnego kredytu, czynią trudności przy zatwierdzeniu ustaw kas pożyczkowskich oszczędnościowych dla żydów, grupa tutejszej inteligencji żydowskiej zwróciła się do głównego zarządu Tow. „EKO” w Petersburgu z prośbą o informację, jak należy postępować w tej sprawie.

Sztuka.

„Temko Zbojnik” baśń dramatyczna w 3-ach aktach, osnuta na tle podań przez M. Guranowskiego.

Wczoraj w teatrze Marji Przybytko odegrano powyższą sztukę.

Pomimo, że bliższe określenie tytułu głosi, iż sztuka osnuta jest na tle podań, nie mogliśmy się w niej dopatrzyć czegoś wspólnego z owymi podaniami. Drugie natomiast określenie „baśń” jest zupełnie na miejscu, bo doprawdy w bajce można odnaleźć podobne sytuacje. Prosimy tylko postuchać.

Gdzieś w wiosce góralskiej mieszkał młody góral Tomko i naturalnie umizgał się do pięknej Hanusi. Ponieważ jednak Oleciec Hanki dopatrywał się w tym związku „mezaliansu”, więc pomimo próśb i groźb młodego górala, wydał ją za bogatego gazdę.

Tomko tak wziął do serca nieznojęną mu znieprawę, iż trzasnąwszy w łeb ciupagą jednego z obecnych na zrębowinach gazdę, zszedł na ulicę i przystał do zbójników.

Akt drugi dzieje się w obozie zbójników, gdzie Tomkowi podczas snu ukazują się różnego rodzaju duchy.

Przypuszczamy, że autor chciał za pomocą owych „zaświatowych efektów” wywołać wstrząsający nastrój. Niestety udało się to potowicznie, nastrój był wprawdzie, ale nawskroś wesół.

Przyczyni się do tego bezwzględnie także aktorzy odwarzający rolę „duchów”. Bo, między innymi, prosimy sobie wyobrazić żydka, wziętego żywcem z operetki, który ukazuje się jako istota z poza grobu, czyniąc Tomkowi wyrzutę gwarą z Nalewka.

W końcu aktu, Tomko dowiaduje się, że jego ukochana Hanusia wyszła już za mąż i została matką.

Wpada więc w straszny gniew i biegnie się zemścić.

Trzeci akt i nareszcie ostatni, przenosi nas do chaty zamężnej obecnie Hanki, gdzie autor pokazuje nam nieznośność pożytku małżeńskiego i wstrętą chciwość starego Rychlaku (ojca Hanki).

Przy końcu aktu wpada Tomko i mieszając za zdradę, zabija Hankę.

Jest to może najlepszy akt pod względem budowy, a także umiejętnego pochwycenia charakterystycznych rysów z życia górali tatrzańskich.

Niestety i ten akt postarali się artyści uczynić nudnym.

Wogóle sztuka p. Guranowskiego robi wrażenie, jak gdyby była napisana bardzo dawno, w latach młodzieńczych autora. Brak w niej pogłębienia psychologicznego typów, akcja toczy się nierówno bez żadnego umotywowania wypadków i bez żadnego z góry po- wziętego planu.

Sztukę wystawiono pod względem dekoracyjnym bardzo starannie. Jest to zasługa p. Wieczorkowskiego, z pod- pedła którego wyszły wszystkie dekoracje.

Co do gry artystów, to ze smutkiem zmuszeni jesteśmy zanotować, że jedynie p. Prosznowski zasłużył sobie na pochlebną wzmiankę.

T. K.

Garnitur mebli do sprzedania salonowe i fortepian Szukala № 3 m. 1. 573-3

Za godzinę francuskiego dam 40 kop.

Oferty: poste-restante Wystawa dla „P.” 576-1-1

otory
Lokomobile
Masz. parow.

T. Rychter Warszawa, Okopowa 21.

Reparacje.
Konservacja.
Sprzedaż.

210.

1048-30-1

Od 1 października do wynajęcia pokój umebowany rocznie lub miesięcznie Alaja III № 71. 568-5-1

W Częstochowie do sprzedania dom w III Aleji z placem frontowym na warunkach przystępnych, bliżej oznaczony na miejscu. wiadomości w administracji gazety. 569-5-1

„ARYSTOKRATYNA”
Mydło, krem i proszek.
Odnazczona na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się skórę białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wagi, złote plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkorazowym użyciu.
Żądse w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym
W O T A W O R Z E L
w Częstochowie, III Aleja № 48. 27

PASTYLKI 40 KEFIROWE szt.
1 RS. WARSZAWA.
JEDYNY taniej ulatwiony i higieniczny sposób przyrządzania soku i mleka poleca
E. GESSNER
APTEKA — JERZOLIMSKA 27.
Dostać można w aptece Jerzmanowskiego i Krasuskiego w Częstochowie.

Do obejrzenia (na Wystawie)**Krasnoludek****APARAT SAMO GOTUJĄCY,**

który dogotowuje potrawy w krótkim czasie bez ognia i dozoru, oszczędzając czas, pracę i opał.

Godziny całej utrzymuje potrawy w stanie gorącym, przy czym nie przegotowuje takowych nie wysusza ani nie przypala, a więc wielkie oddaje usługi w domach gdzie członkowie rodziny nie o jednej obiadują porze.

Reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo:

Krzysztof Brun i Syn.

w Warszawie, plac Teatralny.

Cenniki na żądanie franco i gratis!

551

GOTUJ NA ZAPAS**w Konserwatorze J. Week'a**

Szparagi, groszek zielony, szychi rakowe w zimie, kurapaty **zwierzyna**, pekielejsz, flaki i t. p. potrawy — **podczas letnich upałów** przestały już być zbytkiem i osobliwością!

Gotuj je na zapas w konserwatorze J. WEEK'A we właściwym sezonie, a lata całe zachowają swą pierwotną świeżość.

Cenniki na żądanie franco i gratis.

Konserwatory te obejrzyć można na wystawie, gdzie w dniu jutrzejszym p. L. Henikowska, autorka 210 przepisów na konserwy objaśniać będzie system Week'a.

Reprezentanci J. Week'a

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie, plac Teatralny.

550-3-2

Bryczki do sprzedania, Aleja II № 36 u kowala 492-12-2

Do sprzedania dom z ogrodem na Zawodzu, Mularski. 528-6-2

Nauczyciela z patentem i praktyką poszukuje posady, Piotrkowska 12 Hiller. 537-2-2

Do wynajęcia od 1 Września dla pp. nauczycieli, lub nauczycielek pokoi frontowy z meblami, usługą i całonocnym utrzymaniem. Szkolna 9, m. 2. 544 9-2

Sklep do wynajęcia na Teatralnej № 24, w domu Gradszejna wiadomość u właściciela al. II № 35. 553-6 1

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** **CELESTINS** **GRANDE GRILLE** **HOPITAL**

Wypływa z naturalnego źródła i zawiera w sobie wiele cennych składników.

Choroby Nerek i Pęcherza i Złoty. Choroby Wątroby i Przewodu Żółciowego. Choroby Kąpiel Trawienia. Złoty. Kiszki.

Wskazówką: Reumatizm, Katar, Katar, Katar.

SKŁAD FABRYCZNY**T-wa „Prowodnik“**

W RYDZE.

w Częstochowie, Teatralna 13. Tel. № 1.

Wyroby techniczne

Gumowe i Azbestowe

do wszelkich gałęzi przemysłu

Obcęgi gumowe

do kół powozowych

Bandaże, Osie, Resory

OPONY do samochodów i rowerów.

Weże gumowe i parczane

Obcasy gumowe.

271

Prosimy przyjąć pod uwagę, że **nowowypuszczone papierosy** pod nazwą

„Nowość“

5 szt. 2 kop.

10 „ 4 „

15 „ 6 „

25 „ 10 „

zamieniają swym wyborowym smakiem papierosy droższe innych fabryk

Kołobow i Bobrow

w Petersburgu.

517-3-2

WIELKA WYSTAWA ROZMAJAJE 1902 R.

Browar E. Reyck-Synowie

Telefon № 109
WARSZAWA
ulica Grzybowska № 33.

Adres telegraficzny „REYCHOWIE“

Sprzedaż na Wystawie

„BAR Krakowski“

Stały przedstawiciel w Częstochowie
„Rektyfikacja Warszawska“.

509-3-2

Poleca Piwa

znane z wykwintnego smaku

podawane we wszystkich

pierwszorzędnych zakładach

warszawskich: ● ● ● ● ●

„Jasne“ Pilzeńskie,

„Ciemne“ Zakopiańskie,

„Bawarskie“ Zdrowia.

Dostawa własnymi wagonami

na Drogach Żelaznych. ● ● ● ● ●

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — kiosk „Świt” na Wystawie, w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Dąbrowie p. Jan Dziekan, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz jednosłowny lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobiazgowości po 3 k. za wiersz.